



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

KS/360/2/85

Warszawa, październik 1985 r.



STEREOTYPOWE CECHY I ORIENTACJE ŚWIADOMOŚCI EKONOMICZNEJ

NIEKTÓRYCH GRUP SPOŁECZNO-ZAWODOWYCH

/Wnioski z badań/

Zespół Badań
Komunikowania Społecznego

Badania zmierzające do sformułowania diagnozy stanu świadomości ekonomicznej wybranych grup społeczno-zawodowych polskiego społeczeństwa zapoczątkowaliśmy jesienią 1984 roku. Rezultaty dotychczasowych poszukiwań pozwalają już na wstępne ustalenia.

Niniejsze opracowanie oparto przede wszystkim na wynikach badań empirycznych przeprowadzonych w lutym i marcu br.¹. Badania te wykazały m.in., że typowe dla wyróżnionych grup społeczno-zawodowych² obrazy świata zjawisk i procesów gospodarczych są znacznie zróżnicowane i wyraźnie "rozmijają się". Istotne jest więc - szczególnie z punktu widzenia skuteczności i efektywności prowadzonych w tym zakresie oddziaływań edukacyjno-propagandowych - wykrycie najważniejszych uwarunkowań stwierdzonego stanu świadomości ekonomicznej badanych grup.

Analiza cech odpowiedzi na 49 pytań - w większości otwartych - wykazała, że odpowiedzi te mają charakter stereotypowy - zdradzają dziewięć różnych opcji postrzegania świata zjawisk i procesów gospodarczych oraz myślenia na ten temat. Innymi słowy okazało się, że postrzeganie i myślenie każdej z badanych osób jest podporządkowane jednej z dziewięciu różnych konwencji, które - dla uproszczenia - będą nazywane dalej stereotypami. Stereotypy to odrębne, stosunkowo trwałe, sztywne konwencje myślenia o danej klasie zjawisk, procesów czy przedmiotów. Poszcze-

¹Opis założeń i procedur wspomnianych badań w opracowaniu: Wiedza i opinie niektórych grup społeczno-zawodowych o zjawiskach i procesach gospodarczych. CBOS, marzec 1985.

²Badaniami objęto próbę robotników bezpośrednio i pośrednio produkcyjnych z Huty im. Lenina w Krakowie, ze Stoczni im. Lenina w Gdańsku, z łódzkich i bielskich zakładów zatrudniających mniej niż 5 tys. pracowników - 400 osób; próbę pracowników dozoru technicznego Huty i Stoczni - 60 osób; próbę szeregowych pracowników administracji zakładowej Huty i Stoczni - 40 osób; ponadto trzy 100-osobowe próby proporcjonalnie dobrane z dziesięciu województw /Gdańsk, Poznań, Warszawa, Łódź, Tarnobrzeg, Rzeszów, Kraków, Bielsko-Biała, Katowice, Wrocław/; tzw. decydentów - funkcjonariuszy partyjnych, administracji państwowej i życia gospodarczego odpowiedzialnych za problematykę ekonomiczną; nadawców - dziennikarzy TVP, PR, prasy centralnej, terenowej i zakładowej, zajmujących się problematyką ekonomiczną; ekspertów - niezależnych, wyróżniających się aktywnością twórców koncepcji ekonomicznych, modeli rozwoju gospodarczego, autorów bardziej znanych, szczegółowych rozwiązań zagadnień ekonomicznych.

gólne stereotypy będziemy identyfikować i nazywać poprzez uogólnienia najbardziej charakterystycznych cech wypowiedzi osób badanych, na podstawie których zostały one wyodrębnione.

Zależnie od przyjętego punktu widzenia stereotypy te można różnie klasyfikować. Tutaj przedstawiamy je w porządku ze względu na stopień akceptacji rzeczywistości gospodarczej lub zasad jej funkcjonowania.

1. Oficjalna polityka gospodarcza jedyną słuszną drogą - "reforma sprawia, że...", reforma jest jedyną słuszną drogą wychodzenia z kryzysu; wszystko co pozytywne jest konsekwencją świadomie i celowo wprowadzanych założeń reformy, wszystko co negatywne jest skutkiem ich ignorowania.

2. Wszystko ma się ku lepszemu, rośnie, poprawia się - wzrasta zdolność produkcyjna, eksport; rosną możliwości eksportowe; więcej towarów w sklepach; racjonalniejsze wydatkowanie pieniędzy przez ludzi; postępuje stabilizacja w zakładzie mimo jego złej finansowej sytuacji; załoga zrozumiała, jakie jest jej miejsce w procesie produkcji; wzrósł zakres kompetencji przełożonych; przełożony z podwładnym rozumieją się coraz bardziej itp.

3. Nie jest najlepiej, ale na pewno wkrótce się poprawi - możliwości rozwoju gospodarczego nie wzrosły, ale optymizmem napawa fakt, że ludzie potrafili dostosować się do najgorszego; nie utraciliśmy nadziei, że jednak wyjdziemy z kryzysu /wiemy już, że nie w ciągu trzech lat, ale wierzymy, że za pięć lat/, jest nadal reglamentacja, ale panujemy już nad handlem; dzięki stabilizacji politycznej i zwiększaniu się zarobków wzrasta dyscyplina pracy, poprawiają się stosunki przełożony-podwładny; partia uświadomiła społeczeństwu konieczność dobrowolnego podporządkowania się wysokiej dyscyplinie niezbędnej dla dalszego rozwoju.

4. Trzeba zreformować społeczeństwo - należy: wprowadzić system dyscyplinujący pracowników, ludzie powinni wydajniej pracować, więcej myśleć o kraju, a mniej o sobie; kształtować nadwątlone morale poszczególnych grup społecznych, upowszechniać zasady etyki zawodowej; zredukować administrację, zwiększyć

liczbę pracowników bezpośrednio produkcyjnych; generalnie tak przekształcać społeczeństwo, jego struktury, sposób funkcjonowania, aby możliwie najlepiej służyło ono celom reformy gospodarczej.

5. Trzeba zreformować gospodarkę - ogólny kierunek reformowania gospodarki jest właściwy, jednakże założone cele gospodarcze nie mogą zostać osiągnięte ze względu na różnorakie "wady" koncepcji reformy gospodarczej; koncepcję tę należy zmienić /tu najczęściej badani podają jak/ lub zastąpić ją inną /tu podają własną/, zgodną lub niesprzeczną z pryncypiami ustroju socjalistycznego.

6. Trzeba zreformować "centrum" zarządzające gospodarką - ogólny kierunek reformowania gospodarki jest słuszny, właściwy, ale: "władza" powinna szerszej pozyskiwać zaufanie społeczeństwa /głównie przez "uwiarygodnienie się" itp. ogólniki/, powinna więcej "uczyć się" na dawniejszych i aktualnie popełnianych błędach, więcej słuchać "innych" i "społeczeństwa" /w ogóle/ oraz mniej arbitralnie działać; centralne dyspozycje powinny być bardziej precyzyjne, jednoznaczne, spójne, podporządkowane wspólnemu dla całego "centrum" myśleniu systemowemu; cały system zarządzania gospodarką należy oczyścić z "nieoficjalnych układów" i nieformalnych działań, ponieważ "przykład idzie z góry"; "brak dobrego gospodarza oznacza złe gospodarowanie".

7. Trzeba zreformować zasady funkcjonowania całego systemu - ogólny kierunek reformowania gospodarki jest niewłaściwy: należy raczej... /tu mniej lub bardziej spójne własne propozycje reform, które ogólnie trudne jest pogodzić ze społeczno-ekonomicznymi zasadami ustroju socjalistycznego/; wszelkie zło /i ewentualnie podawano jego przykłady/ jest skutkiem podporządkowania reformy gospodarczej niewłaściwym zasadom.

8. Nie jest dobrze i ma się ku gorszemu - możliwości rozwoju kraju zmieniły się niekorzystnie: dekapitalizacja majątku, wyczerpanie zapasów, niespójna, niekonsekwentna polityka ekonomiczna "centrum", brak kredytów dewizowych, nieznaczna poprawa zaopatrzenia, inflacja przekraczająca założenia planowe, przypadkowość zakupów, chaos na rynku itp.

9. Jest źle i będzie coraz gorzej, bo niczego nie da się naprawić - reforma gospodarcza to jedynie "gra pozorów", która niczego nie zmienia; kryzys się pogłębia /ewentualne przykłady/, procesy przemian społeczno-gospodarczych są negatywnie uwarunkowane aktualną koniunkturą polityczną, powodującą m.in.: brak zaufania ludzi do siebie, segregację, bezduszną w stosunkach między ludźmi, bierność, immobilizm, bezradność, nieelastyczność gospodarki, ubożenie społeczeństwa; dezaprobatą przy braku jakichkolwiek własnych, konkurencyjnych, alternatywnych propozycji.

Częstość występowania opisanych stereotypów w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych obrazuje tabela 1.

Uwidoczniona w tabeli koncentracja wysokich wskaźników procentowych częstości występowania niektórych stereotypów w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych ujawnia wiodącą, typową dla tych grup, konwencję myślenia o zjawiskach i procesach gospodarczych. Okazuje się więc, że świadomość ekonomiczną wszystkich badanych grup robotników, pracowników dozoru technicznego i administracji zakładowej najczęściej determinuje stereotyp oznaczony przez nas uogólnieniem: "Jest źle i będzie coraz gorzej, bo niczego nie da się naprawić". Stereotyp ten wyznacza tym samym główny nurt myślenia ekonomicznego wymienionych grup.

Dwa inne, niemal tak samo silne nurty myślenia tworzą stereotypy: "Trzeba zreformować gospodarkę", "Nie jest najlepiej, ale na pewno wkrótce się poprawi". Są one charakterystyczne dla blisko jednej trzeciej wszystkich ekspertów, nadawców i decydentów, nastawionych na postrzeganie w życiu gospodarczym przede wszystkim tego, co - ich zdaniem - wymaga jeszcze naprawienia, oraz dla prawie połowy decydentów /a także znacznej części robotników Stoczni/ postrzegających przede wszystkim te pozytywne fakty, zjawiska i procesy, które uzasadniają ich niezłomną wiarę w lepszą przyszłość polskiej gospodarki.

Częstość występowania poszczególnych stereotypów w świadomości badanych grup w tym samym stopniu ujawnia główne, wiodące nurty myślenia ekonomicznego, jak i nurty poboczne czy wręcz peryferyjne. Do tych ostatnich należą niewątpliwie te, które prowadzą do całkowitej negacji obecnego systemu społeczno-poli-

Tabela 1. Stereotypy świadomości ekonomicznej badanych grup

Stereotypy	Robotnicy						Pracownicy		Decydenci	Nadawcy	Eksperci
	Huty		Stoczni		mniejszych zakładów		dozoru technicznego	administracji zakładowej			
1. Oficjalna polityka gospodarza jedyną słuszną drogą	1,1	0,0	0,0	0,0	1,6	0,0	0,0	0,0	3,7	0,0	
2. Wszystko ma się ku lepszemu, rośnie, poprawia się	7,7	0,9	0,0	0,0	6,5	7,5	0,0	0,0	0,0	8,1	
3. Nie jest najlepiej, ale na pewno wkrótce się poprawi	9,9	29,5	18,1	12,9	12,9	5,0	48,0	11,1	11,1	11,6	
4. Trzeba zreformować społeczeństwo	2,2	11,6	6,4	3,2	3,2	25,0	5,1	0,0	0,0	5,8	
5. Trzeba zreformować gospodarke	9,9	7,1	3,2	3,2	3,2	10,0	24,5	30,9	30,9	31,4	
6. Trzeba zreformować "centrum" zarządzające gospodarke	14,3	8,9	10,6	14,5	14,5	7,5	6,1	11,1	11,1	17,4	
7. Trzeba zreformować zasady funkcjonowania całego systemu społeczno-politycznego	4,4	2,7	5,3	3,2	3,2	5,0	1,0	3,7	3,7	5,8	
8. Nie jest dobrze i ma się ku gorszemu	24,2	7,1	11,7	14,5	14,5	10,0	14,3	14,8	14,8	15,1	
9. Jest źle i będzie coraz gorzej, bo niczego nie da się naprawić	26,4	31,3	43,6	40,3	40,3	30,0	1,0	4,9	4,9	4,7	
Modalna ^{a/}	9	9	9	9	9	9	3	5	5	5	

^{a/}Wartość zmiennej najczęstiej pojawiająca się w zbiorze.

tycznego i pogląd ten uzasadniają /stereotyp: "Trzeba zreformować zasady funkcjonowania całego systemu społeczno-politycznego"/, a jeszcze bardziej te, które oficjalną politykę gospodarczą traktują jako "jedyną słuszną drogę"³ lub też malują obraz polskiej gospodarki w barwach wyłącznie różowych /stereotyp: "Wszystko ma się ku lepszemu, rośnie, poprawia się"/.

Na osobną uwagę zasługuje nurt, jaki wyznaczają trzy stereotypy "reformistyczne" zorientowane na naprawianie społeczeństwa, gospodarki bądź zarządzającego nią "centrum". Nurt ten najwyraźniej zaznacza się w świadomości ekonomicznej ekspertów, nadawców i decydentów, aczkolwiek nieobcy jest też świadomości ekonomicznej pracowników administracji zakładowej, dozoru technicznego i robotników /por. tab. 1/. Znamienne jednak, że każda z tych grup upatruje przyczynę dotychczasowych trudności gospodarczych i zarazem potencjalne źródło sukcesu zgoła w czym innym: robotnicy oraz pracownicy dozoru technicznego są skłonni reformować "centrum", pracownicy administracji - naprawiać społeczeństwo, natomiast eksperci, nadawcy i decydenci - gospodarkę. Tak więc we wszystkich badanych kategoriach społeczno-zawodowych występują liczące się grupy osób skłonnych zastosować leczenie gospodarki poprzez zabieg operacyjny, rzecz jednak w tym, że każda z tych grup pragnie operować co innego.

Z formalnego punktu widzenia pokrewny charakter - bo także "reformistyczny" - ma również myślenie ekonomiczne przebiegające według stereotypu: "zreformować zasady funkcjonowania całego systemu", a więc zalecające leczenie gospodarki poprzez generalne przeobrażenie całego systemu społeczno-politycznego, zmianę jego tożsamości. Myślenie to jednak, jak już wspomniano, aczkolwiek nieobce reprezentantom wszystkich badanych grup społeczno-zawodowych, przebiega znacznie słabszym nurtem.

Generalnie rzecz biorąc, analiza wyników przeprowadzonych badań ukazuje trzy różne orientacje świadomości ekonomicznej i/lub trzy różne, odpowiadające tym orientacjom ogólne postawy.

³Stereotyp ten stwierdzono jedynie u nielicznych osób badanych /najwyższy wskaźnik - 3,7% w grupie nadawców/. Niemniej jego odnotowanie pozwala na pełniejsze zarysowanie ram, w jakich przebiega myślenie ekonomiczne współczesnych Polaków.

Pierwsza stanowi wyraz aprobaty dla rzeczywistości gospodarczej i zasad jej funkcjonowania jako efekt myślenia o tej rzeczywistości, zdeterminowanego trzema stereotypami: numer 1, 2 i 3. Druga wyraża tendencje do reformowania rzeczywistości gospodarczej lub zasad jej funkcjonowania - stereotypy: 4, 5, 6 i 7. Trzecia natomiast to pełna dezaprobatą rzeczywistości gospodarczej i/lub całego systemu społeczno-politycznego - stereotypy 8 i 9. Wymienione orientacje /i odpowiadające im ogólne postawy/ obrazuje tabela 2.

Konstatując jednoznaczny wymowę danych zawartych w tabeli 2, trzeba mieć na uwadze znaczne zróżnicowanie warunków życia badanych przez nas grup społeczno-zawodowych /same tylko zarobki według deklaracji robotników wahają się w granicach 13,7-21,5 tys. zł., podczas gdy decydentów - 25-55 tys. zł./ . Podobnie jak dawniejsze i współczesne warunki życia przemożny wpływ na ludzką świadomość wywiera pełniona aktualnie rola społeczna, która determinując sposób i punkt widzenia określa tym samym wynik tego widzenia. Najlepiej ilustruje to wspomniany wcześniej /s. 5/ fakt jednostronnego postrzegania rzeczywistości gospodarczej w sposób uzasadniający niezłomną wiarę w lepszą przyszłość polskiej gospodarki. Tak wysoki odsetek decydentów /48%/ reprezentujących wymieniony styl myślenia można tłumaczyć właśnie jako jeden z efektów przystosowania się do pełnionej roli: skoro podejmuję decyzje i ponoszę za nie odpowiedzialność, muszę /i bardzo chcę/ wierzyć, że ich skutki są pozytywne.

Odmienne, jak się wydaje, jest motywowany ten sam styl myślenia u robotników Stoczni, których większość, w odróżnieniu od robotników Huty, stanowią ludzie bardzo młodzi⁴ i - jako tacy - też muszą /i bardzo chcą/ wierzyć, że w końcu wyjdziemy z trudności. Znamienne jednak, że w odróżnieniu od decydentów, optymizm tych bardzo młodych robotników Stoczni ma specyficznie gorzkie zabarwienie, które najlepiej wyrażają ich własne słowa: "Gospodarka kraju jest na właściwej drodze i wierzę, że w końcu wyjdziemy z kryzysu, ale nawet gdy to nastąpi, moja osobista sytuacja materialna i tak nie ulegnie poprawie".

⁴ Modalna wieku badanych robotników Stoczni - 20 lat, Huty - 29 lat.

Tabela 2. Ogólne orientacje świadomości ekonomicznej badanych grup

Orientacje	w procentach							
	Robotnicy		Pracownicy		Decydenci	Nadawcy	Eksperci	
	Huty	Stoczni	Stoczni- dozoru tech- nicz- nego	admini- stracji zakła- dowej				
1. Aprobata rzeczywistości gospodar- czej i zasad jej funkcjonowania	18,7	30,4	18,1	21,0	12,5	48,0	14,8	19,7
2. Reformowanie rzeczywistości gospo- darczej lub zasad jej funkcjono- wania	30,8	30,3	25,5	24,1	47,5	36,7	45,7	60,4
3. Pełna dezaprobatą rzeczywistości gospodarczej i/lub całego systemu społeczno-politycznego	50,6	38,4	58,0	54,8	40,0	15,3	19,7	19,8

Jest więc zrozumiałe, że postawy robotników i decydentów wobec rzeczywistości gospodarczej mogą być /i rzeczywiście są/ niemal dokładnie odwrotne. Decydenci muszą bowiem czuć się przynajmniej współodpowiedzialni za obecny stan tej rzeczywistości, a zatem, choćby dla uniknięcia wewnętrznych konfliktów, muszą ją aprobować - i faktycznie aprobują. Robotnicy zaś mogą sobie pozwolić /i rzeczywiście pozwalają/ na dezaprobatę tego, co jest faktycznie dolegliwe, a za co przecież nie muszą czuć się odpowiedzialni. W podobny sposób można też wyjaśnić orientację na reformowanie rzeczywistości gospodarczej, charakterystyczną dla ekspertów⁵.

Przedstawioną interpretację uwiarygodnia fakt, że ci sami robotnicy, pracownicy dozoru technicznego i administracji zakładowej, którzy przejawiają tak wyraźną, silną dezaprobatę dla obecnej rzeczywistości gospodarczej, wykazują ogromną niechęć do reformowania zasad funkcjonowania całego systemu /por. pozycja trzecia tab. 2 i siódma tab. 1/. Okazuje się więc, że najbardziej powszechna wśród robotników, pracowników dozoru technicznego i administracji zakładowej postawa dezaprobaty wobec rzeczywistości gospodarczej jest dezaprobatą obecnego stanu tej rzeczywistości, a nie zasad określających jej tożsamość.

⁵Biorąc pod uwagę wartości procentowego wskaźnika częstości, jest to najsilniejsza orientacja, jaka pojawiła się w którejkolwiek z badanych grup społeczno-zawodowych.